PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, środa 10 lutego 1932 r. Nr. 32

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

Germania 9.II, donosi z Moskwy, że Stomonjakow powrócił z Rygi i złożył Radzie komisarzy ludowych sprawozdanie z wyniku rokowań z Łotwą i Rumunją. Stomonjakow oświadczył, że rokowania rumuńsko-sowieckie zostały zerwane, ponieważ rząd rumuński nie chciał uznać stanowiska Sowietów w sprawie Besarabji.

Izwiestja 9.II omawiając podpisanie w Rydze sowiecko-łotewskiego poktu o nieagresji, wyrażają żal, że rokowania w sprawie tego paktu trwały tak długo. Powodem przeciągania się pertraktacyj, zdaniem dziennika, było to, że rząd łotewski ulegał naciskowi „określonych sił zewnętrznych", które wszelkiemi środkami dążyć miały nietylko do przedłużenia pertraktacyji, ale nawet do zupełnego ich zerwania. Artykuł kończy się podkreśleniem pokojowych tendencyj Związku Sowieckiego, któremu obce są wszelkie pomysły zaborcze, zarówno jak dążenia do hegemonji ekonomicznej nad innemi krajami, zwłaszcza nad sąsiadami Z. S. R. R.

Frankfurter Ztg. 9.II, w koresp. z Rygi, pisząc o podpisaniu rosyjsko-łotewskiego paktu nieagresji, przypomina, iż pertraktacje w tej sprawie rozpoczęły się jeszcze w 1927 r., a teraz zostały wznowione z inicjatywy Polski i doprowadzone do pomyślnego wyniku. Dziennik zaznacza, że zainteresowanie Łotwy dla tego paktu nie jest wielkie, ponieważ w traktacie pokoju Rosja zabezpieczyła Łotwie nienaruszalność terytorjalną, a przez podpisanie protokółu Litwinowa w związku z paktem Kelloga oba państwa wyrzekły się używania sił zbrojnych do rozstrzygania nieporozumień. Jednak dopiero co podpisany pakt wytwarza korzystną atmosferę dla zbliżających się rokowań o odnowienie traktatu handlowego, w czem Łotwa jest gospodarczo zainteresowana, a znów Rosja ma w tem interes polityczny.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszig. 9.II, donosi z Warszawy, że rząd polski ma w najbliższym czasie podnieść cła importowe na metale i produkty chemiczne i rozszerzyć listę zakazów wwozowych. Dziennik zaznacza dalej, że z kół, zbliżonych do rządu, dowiaduje się, że chodzi tu o zarządzenia odwetowe przeciwko niemieckim cłom na masło. Według doniesień polskiej prasy, rozporządzenia owe mają sprawić zupełne zatamowanie importu z Niemiec do Polski, co stanowiłoby zerwanie stosunków gospodarczych między Polską i Niemcami. Polskie koła gospodarcze przeciwstawiać się mają wprowadzeniu tego rodzaju zarządzeń, które będą szkodliwe przedewszystkiem dla Polski.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI. SESJA RADY LIGI.

Deutsche Allg. Ztg. 10.II, zamieszcza artykuł E. Ammende'go p. t. „Uświęcone prawa narodowości", w którym autor pisze o klęsce mniejszości narodowych na obecnej sesji Rady Ligi Narodów. Autor głównie omawia sprawę petycji ukraińskich i podkreśla, że należy powrócić do rozpoczętej przez Stresemanna akcji nad utworzeniem stałej komisji dla spraw mniejszości narodowych, podobnej co do formy do istniejącej komisji mandatowej; wówczas byłoby możliwe ogłaszanie skarg, zaznajomienie z niemi opinji publicznej Europy, oraz omawianie ich publiczne. Zdaniem autora, to ogromnie ułatwiłoby sprawiedliwe rozstrzyganie tych spraw w Lidze.

Proletarska Prawda 5.II, omawia decyzję Rady Ligi Narodów w sprawie skarg ukraińskich, oraz wywiad ministra Zaleskiego, udzielony przedstawicielowi ag. „Iskra". Skargi z powodu pacyfikacji — zaznacza pismo — zgłoszone były do Ligi Narodów przez burżuazję zachodnio-ukraińską w osobie jej przywódców undo-faszystowskich. „Był to ohydny manewr

lokajów Piłsudczyzny i faktycznych pomocników krwawych pacyfikatorów, którzy wyzyskują, gnębią i katują zachodnio-ukraińską ludność pracującą". Burżuazja ukraińska dąży do współgospodarowania na okupowanych ziemiach zachodnio-ukraińskich, aby wraz z polską burżuazją wyzyskiwać i rabować proletarjat i włościaństwo. Obydwie strony niejednokrotnie usiłowały porozumieć się co do podziału stanu posiadania w wyzysku mas pracujących. Jednakowoż burżuazja polska przywłaszcza sobie lwią część rabunku. Dlatego też skarga burżuazji ukraińskiej do Ligi Narodów miała na celu wywarcie presji na burżuazję polską, aby odstąpiła część korzyści na rzecz ukraińskich stronnictw burżuazyjnych. W Genewie zabiegi burżuazji ukraińskiej zakończyły się niepowodzeniem, natomiast burżuazja polska tryumfuje. Minister Zaleski w swoim wywiadzie wyraźnie apeluje do burżuazji ukraińskiej, aby szukała rozwiązania sprawy nie w Genewie, lecz w Warszawie. Oczywiście—pisze „Proletarska Prawda"—burżuazja ukraińska pójdzie do Warszawy, jak już nieraz chodziła i przedtem. „Pomoże ona faszystom polskim w dalszym ciągu gnębić zachodnio-ukraińską ludność pracującą i przygotowywać nową wyprawę na Kijów". W końcu pismo twierdzi, że rewolucyjny ruch robotników i włościan polskich i ukraińskich, obali „władzę burżuazji polskiej i jej lokajów".

Deutsche Allg. Ztg. 10.II, omawia p. t. „Die polnische Staatsidee" książkę Stanisława Mornika: „Polens Kampf gegen seine nichtpolnischen Volksgruppen"; książka ta — pisze „D. A. Z." — ma duże znaczenie, gdyż daje poznać drogi, jakiemi Polacy dążą do wynarodowienia swoich mniejszości narodowych. Autor dowodzi, że Polakom zawsze przyświecała idea rozszerzania swojego państwa, której wyrazem była jagiellońska idea państwa, obejmującego także dorzecze Dźwiny i Dniepru. Nawet rezolucja krakowska z 28 maja 1917 r. mówi o granicach Polski z 1772 r. Podstawą polskiej idei państwowej jest twierdzenie, że Polska ze względu na swe położenie geograficzne stanowi główny ośrodek oporu Europy przeciwko bolszewizmowi.

Vossische Ztg. 9.II, podaje następujący komunikat: „W związku z pogłoskami, iż na granicy polsko-litewskiej i polsko-wschodnio-pruskiej odbywają się tranzlokacje polskich wojsk, dowiadujemy się, że chodzi tu o zapowiedziane oddawna ćwiczenia terenowe polskich oddziałów wojskowych, z któremi pozostaje w związku również i pobyt marsz. Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie. Do żadnych niepokojów niema powodu".

Izwiestja 7.II w doniesieniu z Warszawy przytaczają treść przemówienia referenta generalnego budżetu — posła Miedzińskiego, podkreślając oświadczenie posła Miedzińskiego, iż nikt nie może poddawać w wątpliwość wyjątkowej sytuacji Polski, która nie pozwala na zmniejszenie zdolności bojowej, chociażby zbrojenia wymagały największego napięcia sił.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 8.II, omawia w koresp. z Rygi przebieg obchodu rocznicy niepodległości państwa litewskiego, zorganizowanego przez łotewskie t-wo nauczycielskie. W uroczystości wziął m. in. udział łotewski minister oświaty Keninsz, który podniósł potrzebę wzmożenia współpracy kulturalnej pomiędzy Łotwą i Litwą. Pozatem, mówiąc o sprawie wileńskiej, Keninsz podkreślił, że sympatje Łotwy zawsze były po stronie Litwy. Keninsz przypomniał, że podczas zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego był posłem łotewskim w Warszawie i że nieoficjalnie wówczas dał do zrozumienia, że Łotwa stoi po stronie Litwy i jeżeli gen. Żeligowski posunie się wgłąb terytorjum litewskiego, to Łotwa będzie się uważała za zagrożoną przez Polskę. Wogóle — mówił Keninsz — obecnie życzeniem Łotwy jest, by stosunki litewsko-polskie ułożyły się w ten sposób, by Litwini nie byli zmuszeni szukać sprzymierzeńców wśród wrogów Polski. Przyjazna obu państwom (Litwie i Polsce) Łotwa jest gotowa pośredniczyć w ułożeniu się stosunków polsko-litewskich.

Lietuvos Žinios 8.II, omawia p. n. „Polityczne posunięcie studentów litewskich w obronie honoru i praw Litwinów" przebieg ostatniego posiedzenia przedstawicielstwa studentów uniwersytetu kowieńskiego. Na posiedzeniu tem zostały przyjęte na wniosek studenta-ludowca Gocentasa dwie rezolucje: pierwsza żąda od rządu litewskiego wytoczenia skargi w Lidze Nar. przeciwko Polsce z powodu gwałtów, stosowanych rzekomo przez władze polskie wobec ludności litewskiej, oraz z powodu zamknięcia szeregu szkół litewskich w Wileńszczyźnie; druga domaga się od rządu litewskiego zwrócenia uwagi Niemiec na niedopuszczalność stosowania represyj wobec Litwinów, zamieszkałych w Prusach Wsch., jeśli Niemcy pragną utrzymać z Litwą dobre sąsiedzkie stosunki. Dziennik zaznacza, że przedstawiciel akad. młodzieży polskiej Ugiański oświadczył, iż studenci Polacy nie widzą możności wzięcia udziału w rozważaniu rezolucji protestacyjnej, skierowanej przeciwko Polsce; studenci Polacy na Litwie — mówił Ugiański — rozumieją lepiej od innych grup litewskich krzywdę, jaka dzieje się mniejszościom w tych państwach, gdzie prawa ich są krępowane i dlatego wyrażają dzieciom Litwinów wileńskich swe współczucie. W odpowiedzi na oświadczenie Ugiańskiego, przedstawiciel studentów chrz.-demokratów podkreślił, że studenci - Litwini nie mogą uważać oświadczenia przedstawiciela młodzieży polskiej za szczere, gdyż przedewszystkiem kraj wileński to nie Polska, a po drugie, na Litwie niema żadnego prześladowania szkolnictwa polskiego. Dziennik dodaje, że studenci-narodowcy (obóz rządowy) nie wzięli udziału w dyskusji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

The Times 8.II, omawiając w art. wst. propozycje francuskie pisze, że zmierzają one do stworzenia z Ligi instytucji o charakterze, jakiemu byli przeciwni jej członkowie, gdy ją stwarzano w 1919 r. Autor pisze, że nie jest rzeczą dziwną, że w dotychczasowych komentarzach wyrażana jest wątpliwość, czy propozycje francuskie są praktyczne, a nawet gdyby tak było, to czy są one pożądane.

Der Tag 9.II, w koresp. z Genewy p. t. „Precz z maską" pisze, że słuszne były przewidywania, iż Niemcy na konferencji rozbrojeniowej napotkają na

wielkie trudności. Muszą one bezwzględnie domagać się równości uzbrojenia. Angielski minister spraw zagr. Simon ani słowem nie wspomniał o tej sprawie w swem przemówieniu; wprawdzie zwrócił się on przeciw Francji, gdyż pominął projekt francuski i mówił o rozbrojeniu, jako warunku bezpieczeństwa. Tardieu tembardziej nie wspomniał ani słowem o równości zbrojeń i jego mowa była wyłącznie poświęcona „wychwalaniu bezprawia dyktatu wersalskiego", co oznacza zapewnienie Francji nadal przewagi politycznej. Na przemówienie min. Tardieu dziennik widzi tylko jedną odpowiedź, a mianowicie, aby kanclerz Rzeszy „jak najprędzej i najbezwzględniej zerwał mu maskę z twarzy i otwarcie powiedział, że Francja przygotowuje wojnę, skoro podtrzymuje traktat wersalski i po swojemu go rozszerza". Dziennik domaga się, aby Niemcy wysunęły swoje propozycje, nawet gdyby miały się zupełnie przeciwstawić projektowi francuskiemu, gdyż pozostaje jedno z dwojga: albo delegacja niemiecka podejmie teraz walkę przeciwko Francji, albo konferencja skończy się po myśli Francji. Pozostałoby wówczas tylko podporządkować się, lub usunąć się od tych obrad i z Ligi Narodów.

La Tribuna 7.II, nazywa francuski projekt rozbrojeniowy bombą, przeznaczoną do uprzedzenia bomb, przygotowanych przez inne państwa. Jest to — w postaci utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej — wskrzeszenie protokółu genewskiego, pogrzebanego w r. 1924. Przyjęcie projektu francuskiego spotka się wdg. dziennika — z ogromnemi trudnościami, z których sobie zdają sprawę nawet Francuzi, przyznający, że do wprowadzenia go w życie trzebaby nie tylko zmienić Ligę Narodów, ale zupełnie ją usunąć i stworzyć nową. Zwłaszcza nieprzychylne są projektowi francuskiemu Stany Zjedn. A. P., w których nawet rząd Wilsona był przeciwny tworzeniu międzynarodowej siły zbrojnej, a senator Borah nazywa projekt francuski więzieniem Europy w celu zapewnienia siłą nienaruszalności traktatu wersalskiego i innych.

The Manchester Guardian 6.II, pisze, że w Manchester odbyło się zebranie poświęcone kwestji rozbrojenia, na którem przemawiał Clynes. Mówca podkreślił, że wszystkie dotychczasowe metody utrzymania pokoju zawiodły. Tworzenie przymierzy i ogromne zbrojenia nie doprowadziły ani do pokoju ani do bezpieczeństwa. Nowa metoda, której symbolem jest Liga Narodów, nie została wypróbowana. Clynes podkreślił konieczność wcielenia w życie tej nowej metody.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 9.II, pisze, że miniony tydzień skończył się zupełnem niepowodzeniem akcji „Eiserne Front". W Berlinie, gdzie oddano podczas wyborów na listę socjalistyczną i na partję państwową 483 tysiące głosów, zgłosiło się teraz tylko 111.800 osób. Dziennik zaznacza, że ta oczywista klęska skłoniła „Reichsbanner" do przedłużenia zapisów jeszcze o 8 dni.

Der Tag 9.II, przytacza pismo Komitetu Sahma, rozesłane do urzędów gminnych i podnosi, że komitet agitujący na rzecz ponownego wyboru Hindenburga na prezydenta Rzeszy jest tylko instytucją prywatną, za którą nie stoją żadne ugrupowania polityczne, Hindenburg także do tego komitetu się nie ustosunkował. Komitet Sahma nie jest także instytucją ponadpartyjną i jak wynika z głosów prasy partyjnej (socjalistycznej, demokratycznej i umiarkowanej) jest tylko źle zamaskowaną formą walki partyjnej, prowadzoną przez osoby, które swego czasu popierały plan Younga.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Cała prasa litewska z 8.II, zamieszcza komunikat rządowy o sytuacji wytworzonej w Kłajpedzie, w związku z rozwiązaniem przez rząd litewski obecnego dyrektorjatu. Komunikat wyjaśnia, że powodem aresztowania Boettchera i innych członków dyrektorjatu były tajne rokowania prowadzone przez nich z rządem niemieckim oraz wroga Litwie polityka dyrektorjatu, czego rząd litewski dłużej tolerować nie mógł. W d. c. komunikat pisze o mianowaniu Toliszysa tymczasowym prezesem dyrektorjatu oraz podkreśla niepowodzenie akcji gubernatora Merkysa, zmierzającej do utworzenia nowego dyrektorjatu, a to wobec nieprzychylnego dla tej akcji stanowiska sejmiku kłajpedzkiego. Litewska prasa opozycyjna w związku z powyższemi wypadkami informowała o przesłaniu przez Niemcy do Ligi Nar. noty, żądającej zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi.

Lietuvos Aidas w notatce p. n. „Kraj kłajpedzki przyjął entuzjastycznie wiadomość o rozwiązaniu dyrektorjatu kłajpedzkiego" pisze, że na całym obszarze Kłajpedy odbył się szereg wieców litewskich, w których podkreślono zadowolenie z powodu stanowczego posunięcia rządu litewskiego. Dziennik zaznacza, że w wiecach litewskich wzięli również udział niektórzy Niemcy. Wiec zorganizowany przez Landwirtschaftspartei nie doszedł do skutku, a to z powodu powstającej bójki w związku z przemówieniem prezesa Kulturbundu Konrada obrażającem prez. Smetonę.

Ten sam dziennik w obsz. art. wst. wytyka prezesowi dyrektorjatu Boettcher'owi nielojalność wobec państwa litewskiego i usiłuje uzasadnić, że gubernatorowi Merkys'owi przysługiwało — na podstawie konwencji kłajpedzkiej — prawo usunięcia Boetchera ze stanowiska prezesa dyrektorjatu, gdy ten nie zgodził się na propozycję gubernatora dobrowolnego podania się do dymisji. Dziennik z naciskiem podkreśla, że dla zabezpieczenia interesów państwa rząd litewski nie mógł inaczej postąpić. Wdg. dziennika, nie ulega wątpliwości, że rządowi litewskiemu uda się stworzyć nowy dyrektorjat i w ten sposób cała sprawa przyjmie obrót normalny, jak to przewidują ustawy litewskie i statut kraju kłajpedzkiego. Zdaniem dziennika, nietrudno przewidzieć, jak zareaguje zagranica na posunięcie rządu litewskiego: rząd niemiecki pod naciskiem kół nacjonalistycznych wschodnio-pruskich i kłajpedzkich złoży na Litwę skargę do Ligi Nar., jednak Litwa, będąc przekonana o słuszności swego postępowania, nie może się obawiać ani Genewy ani Hagi.

Ten sam dziennik domaga się zakazania debitu na Litwie wszystkich pism niemieckich, które prowadzą propagandę za odłączeniem kraju kłajpedzkiego od Litwy i sieją nienawiść do Litwinów. Dziennik przytacza szereg ustępów z niemieckiej prasy wschodnio-pruskiej, ostro atakującej rząd litewski i gub. Merkysa z powodu ich dążeń do zniesienia autonomji w kraju kłajpedzkim.

Deutsche Tageszeitung 9.II, pisze, że „brutalny i bezczelnie głupi gwałt litewski w Kłajpedzie" nasuwa porównania. Dziennik przypomina, iż gdy „nie-

wątpliwie autokratyczny" car Aleksander III bawił w Danji, dowiedział się o pewnem postępowaniu marszałka szlachty estońskiej, które mu się nie podobało, polecił telegraficznie usunąć go. Jednak minister spraw wewn. odpowiedział, że według umów i według ustaw państwa rosyjskiego usunąć go może tylko zjazd szlachty estońskiej. Wobec tego car cofnął swoje rozporządzenie. Dziennik zaznacza, że mówiło się wówczas, iż dopiero z nastaniem demokracji zapanuje prawdziwa wolność i praworządność. Tymczasem dzieje się co innego, gdyż nie tylko Litwa, ale wszystkie inne państwa demokratyczne, które powstały dzięki zwycięstwom oręża niemieckiego, od chwili swego powstania „stale przechodzą z niesłychaną bezczelnością do porządku dziennego nad prawem, szczególnie zaś w sprawach mniejszości narodowych".

„Litwa — pisze dziennik — która w chwili słabości Niemiec zrabowała czysto niemieckie terytorjum Kłajpedy i musiała być raz po raz przywoływana do porządku przez instancje międzynarodowe, co także pozostawało bez skutku, dopuściła się teraz czynu, który zapewne nie będzie mógł być naprawiony w zwykłej drodze... Teraz już bynajmniej nie wystarczy, gdy Rada Ligi Narodów zażąda przywrócenia legalnego Dyrektorjatu, i to żądanie przeprowadzi. Z rządami gwałtu na terenie Kłajpedy należy ostatecznie i zasadniczo skończyć. Jeżeli instancje międzynarodowe nie dadzą się pozyskać do przeprowadzenia zasadniczej zmiany, to Niemcy muszą się zastanowić, jakie zarządzenia muszą same one przedsięwziąć. Nawet w dzisiejszem położeniu Niemiec jest b. wiele możliwości powzięcia takich zarządzeń".

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Vossische Ztg. 9.II, w art. „Aussenpolitik des Dollars" omawia obszernie stanowisko Stanów Zjedn. A. Półn. wobec zatargu chińsko-japońskiego i podkreśla, że chociaż sfery amerykańskie zdają sobie dobrze sprawę, iż akcja Japończyków ma na celu zjednoczenie rasy żółtej przeciwko rasie białej, to jednak Amerykanie nie umieją ustosunkować się do tego zagadnienia w sposób, na jaki ono rzeczywiście zasługuje, a jedynie działają w zakresie obrony drobnych interesów materjalnych. Dziennik wskazuje, że polityka zagraniczna Stanów Zjedn. da się mierzyć tylko dolarem, co jednak stanowi jej ogromne zwężenie, jak to twierdzą nawet poważne sfery amerykańskie.

Pisma sowieckie 6.II ogłaszają wspólną odezwę centralnych komitetów partyj komunistycznych Niemiec, Francji, Anglji, St. Zjedn., Polski i Czechosłowacji, w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego na Dalekim Wschodzie. Odezwa twierdzi, że Francja popiera interwencję zbrojną w Japonji, usiłując wywołać na Dalekim Wschodzie konflikt pomiędzy Japonją i ZSRR; Francja mobilizuje państwa wschodnio-europejskie Polskę, Czechosłowację i Rumunję do napadu zbrojnego na ZSRR. Imperjalizm angielski i amerykański bierze udział w zbójeckim napadzie na Chiny, chcąc sobie zapewnić odpowiednie zyski kolonjalne, kosztem pracujących rzesz Chin. Również i Niemcy popierają awantury wojenne imperjalistów na Dalekim Wschodzie. Odezwa nawołuje komunistów wszystkich powyższych krajów, aby prowadzili walkę w obronie rewolucji chińskiej. Ze szczególnym naciskiem odezwa zwraca się do robotników przemysłu wojennego i chemicznego, do marynarzy i robotników portowych, aby uniemożliwili wysyłanie amunicji i wojska do Chin.

Izwiestja 7.II w doniesieniu z Tokio informują o rozszerzeniu bojkotu japońskich towarów w Chinach. Handel Japonji z Chinami południowemi i środkowemi ustał zupełnie. Banki japońskie nie wydają akredytów na Szanghaj, Hankau, Kanton i Swatau. Według dalszych doniesień dywizja gen. Tamona wkroczyła do Charbina. W okolicach Charbinu niema zupełnie wojsk chińskich. Do miasta w dalszym ciągu przybywają oddziały wojsk japońskich. Zajęcie Charbinu przez Japończyków — według komentarzy japońskich kół politycznych — przyśpieszy utworzenie nowego rządu mandżursko-mongolskiego.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Il Popolo d'Italia 5.II, w art. wst. podkreśla, że ubogie Włochy dzięki umiejętnej polityce gospodarczej są dzisiaj bodaj jedynem państwem na świecie, które doskonale sobie daje radę z ogólnem przesileniem gospodarczem, podczas gdy inne kraje, nie wyłączając nawet opływających w bogactwa naturalne Stanów Zjedn. A. P., cierpią na bezrobocie i dotkliwy kryzys gospodarczy. Dziennik wskazuje na konieczność współpracy między narodami, a to w celu usunięcia obecnego powszechnego kryzysu gospodarczego i politycznego.

Viitorul 6.II, uważa, że aczkolwiek zniesienie odszkodowań wojennych przyczyniłoby się być może do odbudowy zaufania między narodami, to jednak nie przyczyniłoby się do uzdrowienia świata pod względem gospodarczym. Dziennik powołuje się na stwierdzenie przez pewnego uczonego niemieckiego faktu, że Niemcy w wypadku zniesienia odszkodowań miałyby najmniejsze zadłużenie na głowę ludności, a Anglja największe i pisze: Stwierdzenie to zmusiło Anglję do rozwagi. Anglja po pochopnem uznaniu stanowiska Brüninga w sprawie odszkodowań, szuka teraz zbliżenia z Francją.

RÓŻNE.

Prawda 7.II donosi o nagłej śmierci wybitnego komunisty Józefa Krasnego, który był wraz z Dzierżyńskim organizatorem socjal-demokratycznej partji Polski i Litwy, a w roku 1918 — jednym z założycieli komunistycznej partji Polski. W roku 1919 Krasny brał czynny udział w rewolucji komunistycznej na Węgrzech, następnie zaś prowadził propagandę komunistyczną na Górnym Śląsku. W ostatnich latach Krasny był jednym z kierowników sekcji polskiej III-ej międzynaordówki i zorganizował w Moskwie polskie archiwum komunistyczne.

The Times 8.II, zamieszcza listy do redakcji w związku z oświadczeniem arcybiskupa Temple o przekreśleniu artykułu Traktatu Wersalskiego, przypisującego winę za wojnę Niemcom. Marriot, powołując się na książkę niemieckiego historyka prof. Brandenburga wykazuje, że odpowiedzialność za wybuch wojny ponoszą Niemcy. P. Ripon polemizuje z negatywnem stanowiskiem lorda Cushenduna, zajętem wobec propozycyj arcyb. Temple i podkreśla, że należy usunąć wszelkie powody rozgoryczenia, które stoją na przeszkodzie do osiągnięcia prawdziwego pokoju.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.